Wyheklowane święto

Data publikacji: 18.08.2011 8:20

Setki lat heklują i wymyślają coraz nowsze wzory, a koronka koniakowska słynna jest już na całym świecie. Koronczarki z Trójwsi muszą sprostać coraz bardziej skomplikowanym zamówieniom. To co wychodzi rąk heklujących mieszkanek Trójwsi to prawdziwe dzieła sztuki. Te skarby można było podziwiać podczas Święta Koronki, które odbyło się w Chacie na Szańcach w miniony weekend.

Galeria Sztuki Regionalnej Tadeusza Ruckiego - "Chata na Szańcach" została założona w 1990 roku. W tym miejscu można znaleźć szeroki przekrój twórców Trójwsi Beskidzkiej w zakresie rzeźby, malarstwa, grafiki, malarstwa na szkle, stolarstwa artystycznego oraz koronek koniakowskich. Znajduje się tutaj także stoisko pracowni ceramicznej "CERAMIK" prowadzonej przez córkę twórcy - Justynę Łodzińską. To obowiązkowe miejsce, które trzeba zwiedzić planując wycieczkę w Beskidy. Chętni z całego świata przyjeżdżają tu przede wszystkim po to aby zobaczyć cuda wyczarowane przez koronczarki, niektóre dotknięte już upływającym czasem.

Koronki wykorzystywane są nie tylko jako tradycyjne serwety. Hitem dziś suknie ślubne wyheklowane na potrzeby tego jedynego, niepowtarzalnego dnia. Powstają też ozdoby świąteczne, biżuteria i bielizna, która wzbudziła niegdyś ogólnopolską sensację.

Koronka koniakowska miała swoje święto w miniony weekend. Największym zachwytem i emocjami cieszyła się moda koronkowa. Jej pokaz zorganizowano przed Galerią Sztuki Regionalnej. Piękne modelki pokazały jak można się ubrać w koronkę na co dzień i na większe wyjścia oraz jak komponować koronkowe dodatki ze strojem. Chętni mogli też poznać podstawy koronkowej sztuki, które pokazała zgromadzonym Beata Legierska – mistrzyni koronkowego splotu.

Koronka koniakowska ma już ponad 200 lat. Podczas święta, można było przekonać się jednak, że upływ czasu nie spisał ja na straty. Nadal jest modna!

KOD

Zobacz zdjęcia z koronkowego pokazu mody fot. Piotr Iwacz

Zobacz zdjęcia z drugiego dnia imprezy fot. Stanisław Konopka